

# DZIENNIK POMORSKI

## PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośniami i w agencjach	2,65 "
Na pocztę, już z odnośniami	2,90 "
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 "
Na pocztę, już z odnośniami	8,07 "

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczenia numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej. — — —

## OGŁOSZENIA:

na 4 s ronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldennach. Tłumaczenia i ogl. skomplikowane o 30 proc. drożej. Ogl. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — się nie gwarantuje. — — —  
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Ozwartek: Januariusza  
Piątek: † Suchy dzień.

CHOJNICE, piątek dnia 20. września 1929 r.

Słońca wschód 5.41 zachód 18.05  
Księżycy wschód 18.37 zach. 5.49

## Zaniepokojenie po Hadze

Niewesołe wyniki Hagi budzą wątpliwości nie tylko w Polsce, która stamtąd wychodzi dosłownie z niczym w zakresie bezpieczeństwa, którego ważną ostoną była okupacja Nadrenji, ale także we Francji.

Pos. Charles Reibel, z departamentu Seine-et-Oise, należący do grupy Action Democratique et Sociale, której przewodca p. Maginot zasiada w Rządzie, zgłosił interpelację.

„— W sprawie powodów, które skłoniły Rząd do porzucenia tych rekojmii bezpieczeństwa i płatności, które Francji dawał Traktat Wersalski”.

W sposób oględny, ale wyraźny, daje wyraz tym poglądom, które panują w całym obozie umiarkowanym, „Le Journal des Debats” z 8-go bm. pisząc na naczelnym miejscu:

„— Konferencja w Hadze była, ze stanowiska francuskiego, kapitulacją. Z chwilą zebrania się parlamentu będzie ona musiała być przedmiotem ścisłej rozprawy. Sądymy, że stronnictwa umiarkowane nie mogą podążyć za tą polityką.

Przedstawialiśmy dzień po dniu prace narady w Hadze, nieład rozpraw, załamania się naszych przedstawicieli... A już oddawna wskazywaliśmy niebezpieczeństwa t.zw. likwidacji wojny Do Hagi przyszliśmy z tą niepomyślną reputacją, że wydawało się, iż zmuszeni jesteśmy uzyskać za jakąkolwiek cenę plan Young'a...

Doświadczenia ostatnich lat pouczają nas, że najgorsze posunięcia podporządkowywano stale w zasadzie warunkom, które miały zabezpieczać, a potem te posunięcia robiono bez żadnych warunków”.

Trzeba stwierdzić, że pogląd wyrażony na końcu tych uwag, jest całkowicie słuszny.

Mówiło się np. w początku r. 1925, że zamierzony układ z Niemcami możliwy będzie tylko, jeżeli bezpieczeństwo zapewnione będzie i na zachodzie i na wschodzie, ale pod koniec r. 1925 w układzie w Locarno zabezpieczono tylko zachód, a wschód wystawiono na sztych gorzej niż przedtem. Mówiło się w początku r. 1926, że Niemcy mogą wejść do Ligi, tylko jeżeli zerwą swą niejasną grę z Rosją a postanowią pracować z Europą Zachodnią, a tymczasem Niemcy w kwietniu 1926, w czasie rokowań o wejście do Ligi, odnowiły i wzmocniły układem w Berlinie dawny układ niemiecko - sowiecki z Rapallo, a we wrześniu mimo to weszły do Ligi. Mówiło się również w początku r. 1926, że Niemcy mogą uzyskać stałe miejsce w Radzie Ligi tylko w razie, jeżeli także Polska uzyska równocześnie stałe miejsce, a pod koniec r. 1926 okazało się, że Niemcy dostały stałe miejsce a Polska nie. Mówiło się w przejściu z r. 1926 na r. 1927, że Międzynarodowa Komisja Kontrolna nad rozbrojeniem niemieckim może być usunięta tylko wzamian za wprowadzenie skutecznej kontroli ze strony Ligi Narodów, ale w styczniu 1927 usunięto Komisję z Niemiec, a wprowadzono śmieszny papierową kontrolę z Genewy, o której wogóle nawet nikt nie pamięta. Mówiło się jeszcze w uchwale genewskiej z września 1928, że okupacja Nadrenji może być zniesiona tylko wzamian za wprowadzenie innych poważnych zabezpieczeń przed rozpoczęciem działaniem Niemiec, a w sierpniu 1929 w Hadze usunięto okupację dosłownie za nic.

Wszystkie te porzucenia kolejne, w przeciągu paru miesięcy, warunków, które z początku uważało się za niezbędne, wprowadzają szybko nowy stan rzeczy w Europie, który nie wroży niczego dobrego.

St. St.

## Nadszedł już czas

odnowienia przedpłaty  
namiesiąc październik!

## Stronnictwa opozycyjne nie chcą z Rządem współpracować Oświadczenie rządu w sprawie niedosłej konferencji

Warszawa, 18. 9. 1929.

Jak wiadomo premier Świtalski próbował zwołać na poniedziałek 16 bm. naradę Rządu i Prezesów Klubów Parlamentarnych czyli t. zw. Konwentu Senjorów. Z powodu odmowy większości partyj narada nie doszła do skutku. Wobec tego Rząd ogłosił dzisiaj następujące oświadczenie:

Rząd, proponując odbycie konferencji z przewodniczącymi klubów parlamentarnych, miał na stepujące cele na oku: Rząd układa budżet i wykonuje go, parlament uchwała ustawę, ustalającą budżet. Współpraca władzy wykonawczej i ciał ustawodawczych jest koniecznością. Można tę współpracę ograniczyć do form niezbędnych, na kazanych przez Konstytucję i uważać komisje budżetowe i plenarne posiedzenia ciał ustawodawczych za jedyny i wyłączny teren prac nad budżetem. Dotychczasowe doświadczenia wykazały jednak iż nadto dobitnie (że zagadnienia budżetowe w komisjach i na plenarnych posiedzeniach rozważane były raczej pod kątem bieżących nastrojów politycznych, aniżeli pod kątem rzeczywistości. Zagadnienia racjonalności budżetu, który normować ma na przeciąg roku życie ekonomiczne nie tylko państwa, lecz całego społeczeństwa, to staje zepchnięte na plan dalszy.

Rząd miał zamiar uczynić próbę, czy drogą informacji i wymiany zdań między członkami gabinetu a przewodniczącymi klubów parlamentarnych nie uda się choć w pewnej części poprawić dotychczasowego systemu prac budżetowych. Na konferencjach takich możnaby dojść do ustalenia jaką jest sytuacja finansowa i gospodarcza państwa. Możliwość byłoby obliczyć prawdopodobne dochody skarbowe, zdać sobie sprawę z tego, które

potrzeby i w jakim zakresie można w obecnej chwili zaspokoić, tak, by po ustaleniu granic uwolnić się od tych wszystkich tendencji, które nie liczą się z realnymi warunkami, w jakich państwo się znajduje.

W ten sposób debaty budżetowe mogłyby zostać bardziej uporządkowane i można było drogą ograniczeń, które ciała ustawodawcze same sobie musiałyby narzucić, zmniejszyć ilość i rozbieżność zgłaszanych wniosków, które grożą albo równowadze budżetowej, albo wypaczają ogólny plan gospodarczy.

W odpowiedzi na inicjatywę rządu p. marszałek Daszyński wręczył p. prezesowi rady ministrów list p. prezesa Klubu Narodowego do p. marszałka Daszyńskiego i pismo, podpisane przez Związek Parlamentarny PPS., Klub Parlamentarny Wyzwolenia, klub parlamentarny Stronnictwa Chłopskiego, klub parlamentarny PSL. Piast, klub parlamentarny Chrześcijańskiej Demokracji i klub parlamentarny Narodowej Partji Robotniczej.

Rząd oba te akty uznać musi za odmowę ze strony stronnictw wzięcia udziału w proponowanej konferencji. Wspomniane zbiorowe pismo kilku klubów formalizuje całą sprawę i to najzupełniej błędnie. Zamierzona narada z przewodniczącymi klubów nie mogła być żadnym aktem jakiegokolwiek stosunku władzy wykonawczej do ciał ustawodawczych. Zespół bowiem prezesów klubów nie jest żadnym ciałem określonym od względem prawnym.

Rząd musi stwierdzić, że jego próba poprawy prac budżetowych, prac, obchodzących całe państwo i dotyczących interesów całego społeczeństwa, została przez odmowę większości partji udaremniona.

## Olbrzymi pożar nafty

Płomienie wznoszą się na kilkaset stóp w górę  
Jeszcze 2 dni nafta będzie się palić

Hull, 18. 9. 1929.

W porcie tutejszym zapalił się wielki rezerwu ar z naftą pojemności 45 000 hl, który na szczęście zapełniony był tylko do połowy. W niektórych chwilach płomień wznosił się na kilkaset stóp w górę. Wysiłki wszystkich brygad strażackich przy byłych na miejsce pożaru ograniczały się do tego,

ażby uniemożliwić rozszerzenie się pożaru na sąsiednie rezerwuary. Pomimo zastosowania środków chemicznych, przyczyniających się do gaszenia ognia panuje obawa, iż potrzeba będzie zaczekać, aż płonąca nafta nie wypali się całkowicie, co potrwa około 2 dni. Ofiar w ludziach nie było. Straty oceniane są na 40.000 f. szt.

## Pożar kościoła w Berlinie

Ogień został przez nieznanego sprawcę podłożony

Berlin, 18. 9. 1929.

Na kopule jednego z kościołów berlińskich t. zw. „Deutscher Dom” wybuchnął wczoraj pożar. Na ratunek pospieszyły liczne oddziały straży ogniowej. Straty, wynikłe wskutek pożaru, nie zostały jeszcze określone. Kościół zbudowany został za czasów Fryderyka Wielkiego.

Według „Vossische Zeitung”, pożar został podłożony przez kogoś, który się dostał do wnętrza kościoła przez stale otwarte drzwi, a następnie po dość niebezpiecznych, poprawda, żelaznych schodach mógł dojść aż do kopuły. Nie wiadomo dotychczas, czy ogień został podłożony umyślnie, czy też powstał wskutek nieostrożności.

## Wynalazek uczonego australijskiego

Potrąfi ożywić ludzi

Prasa angielska podaje z Sidneyu brzmiącą wprost niewiarogodne wiadomości o wynalazku lekarza australijskiego specjalisty chorób sercowych. Lekarz ten, po dwuletnich pracach skonstruował aparat, który ma rzekomo ożywiać nieboszczyków. Główną częścią aparatu jest igła elektryczna którą wprowadza się do serca trupa. Uczony australijski zastrzega się zresztą, że apa-

rat jego może oddać nieocenione usługi jedynie w tych wypadkach, gdy operacje wykonuje się w 10 najdalej 12 minut po śmierci. Zaznacza on również, że wynalazek jego ma ogromne znaczenie w wypadkach śmierci nagłej i stosowany jest z powodzeniem w Sidney na noworodkach, które przyszły na świat nieżywe oraz na topielcach.





## Profesor Dr. Inż Noe

dyrektor Stoczni Gdańskiej, który jest w Gdańsku konsulem finlandzkim, wygłosił ostatniej soboty na s. s. „Gdynia“ podczas uroczystego przyjęcia, na którym byli również obecni i inni konsulowie państw obcych w Gdańsku oraz ministrowie, dłuższe przemówienie w odpowiedzi na mowę p. wice-ministra Doleżala. W pierwszym rzędzie prof. Noe wyraził podziękowanie p. Ministrowi Przemysłu i Handlu Kwiatkowskiemu za zaproszenie do wzięcia udziału w uroczystości. W przemówieniu swoim, nacechowanym zrozumieniem o lojalności dla zgodnej współpracy Gdańska z Polską, podkreślił prof. Noe z naciskiem, że obserwując rozwój portu gdyńskiego musi użyć tylokrotnie słyszanego wyrażenia, iż port ten i miasto buduje się w tempie amerykańskim. Cały naród polski zgodnie się skonsolidował, by doprowadzić raz rozpoczęte dzieło do końca. Obawy Gdańska co do konkurencji Gdyni są może słuszne — powiedział m. in. prof. Noe — należy jednak zważyć, że bardzo łatwo znalazłaby się droga wyjścia, a mianowicie, by kompetentne czynniki polskie i gdańskie zabrały się zgodnie do opracowania planu współpracy obydwóch portów. Sprawa ta, jeżeli będzie rozważana spokojnie i rzeczowo, doprowadzi zapewne do dodatnich rezultatów, co leży w interesie tak portów, jak i zamorskiego

handlu polskiego. Oba porty mogłyby się doskonale uzupełniać, a o konkurencji nie byłoby mowy. Słusznie zaznaczył p. wice-minister Doleżal, że port gdyński, to ulubione dziecko p. ministra Kwiatkowskiego. Wszyscy wiemy dobrze, ile trudu i starań Pan Minister w tę sprawę włożył i jeszcze zawsze z niesłychaną energią pracę tę chlubnie dalej prowadzi.

Następnie p. prof. Noe mówił o stosunkach handlowych Finlandji i portów gdyńskiego i gdańskiego. Wykazał jak żywotnym jest w ostatnich kilku latach ruch żeglugowy między Finlandją a portami naszymi.

W końcu p. prof. Noe wyraził nadzieję, że porty Gdańsk i Gdynia będą się dalej obok siebie zgodnie rozwijały i nie tylko utrzymywały stosunki handlowe z krajami, z którymi obecnie współpracują, lecz ma nadzieję, że ekspansja ta rozciągnie się na inne kraje również.

„To cośmy dziś widzieli w Gdyni — kończy p. prof. Noe — każe spodziewać się w najbliższej przyszłości jeszcze, znacznie większych plonów. Nie musimy chyba dodać, że mowa p. prof. Noe'go spotkała się z najwyższym uznaniem obecnych, którzy nagromadzili go też hucznie oklaskami.

## KRONIKA GDYŃSKA

### Zwłoki Lelewela w drodze.

Przed tygodniem nastąpiła ekshumacja zwłok Joachima Lelewela na cmentarzu Mont Martre w Paryżu poczem złożone zostaną na statek „Virgini“ firmy Comp. Gen. Transatlantic, celem przewiezienia w powrotnej drodze przez Rygę do Ojczyzny. Statek „Virgini“ spodziewany jest w sobotę w Gdyni. Zwłoki przewiezione mają być bezpośrednio do Wilna.

### Pobicie.

Franciszek Kosłanek z Gdyni napadł onegdaj na Schroedera prowadzącego konie z łąki i bez powodu zadał mu kilka dotkliwych uderzeń w głowę.

### Pijany na dworcu kolejowym.

Posterunek kolejowy odprowadził onegdaj do „paki“ pijanego R. Kosickiego z Wysokiej pow. Kartuzy celem wytrzeźwienia.

### Kradzież.

W kawiarni „Starowiejska“ skradziono z radjoaparatu 5 lampek wartości 80 zł. Sprawca nieznan — dochodzenia w toku.

### Szyba wystawowa zbita.

W Gdyńskiej Hurtowni Kolonjalnej wybito dużą szybę wystawną wartości 1450 zł. Mała dziurka w koło rozprysnięta wskazuje na strzał. Stłuczona szyba była ubezpieczona. Dochodzenia w toku.

Niedziela, dnia 22. września br.

# Wielka Wystawa Mód jesiennych i zimowych

Opierając się na szczerą sympatię szerokich kół klientów, powstała myśl urzędzenia i w tym roku wystawy mód sezonu jesiennie-zimowego. Niechybnie wstąpią Państwo do mnie, bo pokażę Państwu najnowsze, najlepsze i najpiękniejsze modele nadchodzącej mody i to w przebogatym wyborze. Podwoje Wystawy otwarte będą od godz. 2-giej po poł. do godz. 8-mej wieczorem. Dekorację kwiatową stawia łaskawie do dyspozycji firma K. Błaszczuk. Podczas trwania Wystawy koncertować będzie powszechnie znana orkiestra salonowa I-go Baonu Strzelców z Chojnic. — — — —

Sz. P. T. Publiczność zaprasza i oczekuje łaskawego odwiedzenia Wystawy

## Juljusz Schreiber, Chojnice

Rynek 17.

Telefon 48.

Dom towarowy o wielkim wyborze.

### KINO NOWOSCI

W czwartek i piątek o godz. 8.30  
(19 i 20 bm.)

Pierwszy film z grupy Wielkich Gwiazd ekranu! 2084

## Ramona

Wzruszająca idylla miłosna, przerwana morderczą walką. W roli głównej najpiękniejsza artystka świata

## Dolores del Rio

Dramat wzruszeń, fascynujących emocji i silnych wrażeń. Każda scena jest pieśnią dla oka, wszystko tam jest uduchowione, wysubtelnione, ujęte w muzyczny rytm — i miłość, i wiara, i przyroda. „Ramona“ — tajemnicze słowo, które nie schodzi dziś z ust całego świata. Śpiewają o „Ramonie“ wszędzie, nucą tę najpiękniejszą dziś melodię. Ceny zwykle! Ceny zwykle!

Od soboty: Tajemnica starego rodu z Jadwigą Smosarską.

Zurnale na płaszcze i kostjomy w wielkim wyborze oraz zurnale na bieliznę i dla dzieci

poleca

Księgarnia Dziennika Pomorskiego.

### Przetarg przymusowy

Dziś, dn. 19. września o godz. 18. sprzedam w Władysławku najwięcej dającemu za gotówkę:

1 buhaja  
1 jałówkę.

Szeleziński

Kom. sądowy. 2090

### Przetarg przymusowy

W piątek, dnia 20. września sprzedam o godz. 17. w Ogorzelinach najwięcej dającemu za gotówkę:

1 jałówkę

Zbiórka licytantów przed sołectwem.

Szeleziński

Kom. sądowy. 2089

## Narybek

na karasie

odda. 2087

Karolewo  
Szosa Bytowska.

## Tysiące

chorych na katar żołądka, wzdęcie, kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie, et cetera, odzyskało zdrowie, używając zioła sławnego na cały świat Dr. Dietla, Profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liszki-Apteka.

Poszukuję na kilka dni młodszej siły 2085

## biurowej.

Angowicka 24

## Dobrze utrzymana wirówka-Alfa

na sprzedaż. 2083

Filan,

Chojnice, Człuchowska 42.

## Wynalazek!

Szan. Publiczności do łask. wiadomości, że we czwartek, piątek i sobotę od godz. 9—10 przed poł. od godz. 4—5 po południu zademonstruję mój nowy aparat do prania „Kreuzer“. Bieliznę należy przynieść ze sobą. 2082

Szan. Gospodynie upraszam o liczne przybycie

Z. Göttel,

Człuchowska 32.

## 7000 zł.

na I hipotekę poszukuje zaraz przedsiębiorstwo handlowe celem spłacenia starej hipoteki. Zgłoszenia proszę skierować do ekspedycji pod Nr. 2075.

## Dom. Zheniny

sprzedaje 1986

## koniam.

Poszukuje

ludzi do kartofli.

Z powodu przejęcia innego przedsiębiorstwa oddam natychmiast 2080

## skład.

Adres wskaże eksp. Dzien. Pomorskiego.

Poszukuję 2086

## uczni

piekarskiego.

B. Schill,  
mistrz piekarski  
Człuchowska 27.

## Wykwintne manicure 1 zł.

Dworcowa 72.  
Krakowska.

Doświadczona

## dziewczyna,

umiejąca gotować zaraz potrzebna. 2074  
Gdańska 32  
w składzie.

Ogłaszajcie w Dzienniku Pomorskim.